

Andrzej Małysa

Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach

POBYT LEGIONÓW POLSKICH W KĘTACH I OKOLICY W ZIMIE 1915 ROKU

Kęty są jednym z najstarszych miast znajdujących się na terenie Małopolski. Położona nad Sołą miejscowość prawa miejskie posiadała już w 1277 roku¹. Zaszczytnym i pełnym chwały wydarzeniem w bogatej historii miasta był postój 1. Brygady Legionów Polskich pod dowództwem brygadiera Józefa Piłsudskiego. Przez pięć zimowych tygodni na początku 1915 roku Kęty oraz okoliczne miejscowości – Kobiernice, Czaniec, Bulowice, Wilamowice, Osiek, Bujaków czy Kozy – stały się tymczasowym domem dla polskich legionistów.

O przybyciu do Kęt i stacjonowaniu w mieście i jego okolicach oddziałów Piłsudskiego wspomina kilka lokalnych rękopiśmiennych źródeł historycznych. Można tu wymienić Kronikę Szkoły Powszechnej nr 2 w Kętach², Kronikę Domu Sióstr Zmartwychwstanek w Kętach³ oraz przechowywaną w Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach księgę cechu piekarskiego⁴.

Postój wojska Piłsudskiego w okolicy był też wzmiankowany w licznych wspomnieniach i pamiętnikach żołnierzy 1. Brygady. Wielu legionistów w barwny i ciekawy sposób opisywało swoje wrażenia z pobytu w Kętach i okolicznych wioskach. Relacje pamiętnikarskie pozostawili po sobie Tadeusz Kasprzycki⁵, Felicjan Sławoj Składkowski⁶, Leon Berbecki⁷, Andrzej Strug⁸, Józef Herzog⁹, ojciec Kosma Lenczowski¹⁰, Wacław Socha

¹ J. Stanek, *Z dziejów ziemi oświęcimskiej*, Kraków 1959, s. 20; A. Barciak, *Najstarszy zachowany dokument dla Kęt z 1277 r.*, „Almanach Kęcki”, 1997, nr 1, s. 2; R. Bożek, M. Tylza-Janosz, *Kęty 740. Historyczne fundamenty miasta*, Kęty 2017, s. 7–8.

² Wersja cyfrowa Kroniki Szkoły Powszechnej nr 2 znajduje się w zbiorach Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach; [Muzeum dalej: MAKK]

³ Kronika Domu Sióstr Zmartwychwstanek w Kętach, sygn. J.I.3.

⁴ Księga cechu piekarskiego w Kętach, MAKK, sygn. MK/H/693.

⁵ T. Kasprzycki, *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, Warszawa 1934.

⁶ F. Sławoj-Składkowski, *Moja służba w brygadzie. Pamiętnik polowy*, Warszawa 1990.

⁷ L. Berbecki, *Pamiętniki generała broni Leona Berbeckiego*, Katowice 1959.

⁸ A. Strug, *Odnaka za wierną służbę*, Warszawa 1957.

⁹ J. Herzog, *Krzyż Niepodległości. Wspomnienia ze służby w Legionach*, Kraków 2001.

¹⁰ K. Lenczowski, *Pamiętnik kapelana legionów*, Kraków–Krosno, 1989.



*Odpočzywający żołnierze 1. Brygady podczas zimowego pobytu w Kętach
(zbiory Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach, sygn. MK/H/3817)*

Lipiński¹¹, czy Wincenty Solek¹². Również Aleksandra Piłsudska w swoich wspomnieniach przytoczyła fragment korespondencji z przyszłym mężem, który przez ponad miesiąc kwaterował w Kętach¹³.

Powstało również wiele opracowań na temat pobytu 1. Brygady na leżach zimowych w 1915 roku. Kilka takich publikacji wydało Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach. Wśród nich można wymienić monografię Kęt w czasie I wojny światowej autorstwa Marka Ciska (cały piąty rozdział książki jest poświęcony tej tematyce)¹⁴. W 2015 roku kęckie muzeum wzięło udział w projekcie zatytułowanym „Tu narodziło się Wojsko Polskie. Pobyt 1. Brygady Legionów w Kętach i okolicy w 1915 r.”, realizowanym w ramach Małopolskiego Programu Obchodów „100-lecie I wojny światowej”. Przy okazji tego przedsięwzięcia udało się wydać folder opisujący wydarzenia rozgrywające się w mieście sto lat wcześniej¹⁵. W 2018 roku kęckie muzeum wypuściło na rynek publikację mojego autorstwa, poświęconą Stanisławowi Królickiemu, kawalerzyscie z Kęt walczącemu podczas I wojny światowej w dywizjonie (a później pułku) ułanów gen. Władysława

¹¹ W. Lipiński (Socha), *Szlakiem I Brygady. Dziennik żołnierski*, Łomianki 2014.

¹² W. Solek, *Pamiętnik legionisty*, Warszawa 1988.

¹³ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Warszawa 1989.

¹⁴ M. Cisek, *W kącie czy na froncie? Kęty wokół legendy legionowej*, Kęty 2013.

¹⁵ *Wojsko Polskie. Pobyt I Brygady Legionów w Kętach i okolicy w 1915 r.*, Kęty 2015 (folder wydany przez Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach).

Beliny-Prażmowskiego. We wspomnianej biografii znajdują się obszernie fragmenty opisujące stacjonowanie legionowej kawalerii w Kozach na początku 1915 roku¹⁶.

O pobycie 1. Brygady Legionów Polskich na ziemi kęckiej powstało też wiele interesujących artykułów zamieszczanych w roczniku społeczno-kulturalnym zatytułowanym „Almanach Kęcki”. Ukazały się tam publikacje zarówno zawodowych historyków, jak i lokalnych miłośników historii. Ich autorami byli m.in.: Władysław Drożdżik¹⁷, Maria Biel-Pająkowska¹⁸, Marek Cisek¹⁹, Tadeusz Dryja²⁰, Renata Bożek²¹. W „Almanachu Kęcim” ukazał się także mój artykuł poświęcony tej tematyce²².

28 czerwca 1914 roku w zamachu w Sarajewie zginął następca tronu Austro-Węgier, arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Zastrzelił go serbski nacjonalista Gavrilo Princip. Dokładnie miesiąc po sarajewskim zamachu, 28 lipca 1914 roku Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii. Na skutek ścisłych powiązań sojuszniczych w ciągu 10 dni działania wojenne rozszerzyły się na całą Europę. Z racji posiadania kolonii przez państwa europejskie w Afryce i Azji konflikt dotknął swoim zasięgiem prawie cały świat.

O wybuchu wojny ludność Kęt dowiedziała się na w pierwszych dniach sierpnia 1914 roku, biorąc udział w nabożeństwie związanym z odpustem Porcjunkuli w miejscowym klasztorze ojców reformatów²³. Atmosferę, jaka zapanowała wśród mieszkańców, przedstawił lokalny kronikarz w kęckiej księdze cechu piekarskiego:

Rozpoczęła się wojna ogłoszona dnia 2 sierpnia 1914 r. Dzień 2-go jest w Kętach dniem odpustowym „Porcjunkula” ogłoszenie wojny wywołało popłoch i przestraszało, bo wszyscy mężczyźni[!] musieli się zgłosić i stawić do wojska, a zatem

¹⁶ A. Małysa, *Pułkownik Stanisław Królicki. Żołnierz czterech wojen*, Kęty 2018.

¹⁷ W. Drożdżik, *Najpiękniejsza karta w historii Kęt. Józef Piłsudski w Kętach i okolicy*, „Almanach Kęcki” Nr 9: 2005, s. 34–50.

¹⁸ M. Biel-Pająkowska, *Na stos rzucili swój życia los*, „Almanach Kęcki”, Nr 9: 2005, s. 54–59.

¹⁹ M. Cisek, *Ku Niepodległej. Związki Kęt z czynem legionowym podczas I wojny światowej*, „Almanach Kęcki”, Nr 12: 2008.

²⁰ T. Dryja, *Radowało się serce, radowała się dusza... O legionistach Józefa Piłsudskiego w Kętach i okolicy*, „Almanach Kęcki” Nr 17: 2013, s. 48–56.

²¹ R. Bożek, *Chleb wojenny. Kilka faktów z życia miasta na początku I wojny światowej*, „Almanach Kęcki”, Nr 18: 2014.

²² A. Małysa, *Wspomnienia legionistów z pobytu w Kętach w 1915 roku*, „Almanach Kęcki”, Nr 18: 2014.

²³ Odpust, nazywany też odpustem Porcjunkuli, obchodzony jest w klasztorach franciszkańskich w święto Matki Boskiej Anielskiej. Odpust trwa trzy dni od 31 lipca do 2 sierpnia, zob. B.J. Potępa OFM, *Jubileusz 300-lecia konsekracji kościoła Franciszkanów (Reformatów) w Kętach*, „Almanach Kęcki”, Nr 19: 2015, s. 137.

wszyscy odpustowi spieszyli do swych domów. Kęczanie zamówili sobie w tej intencji mszę świętą, po mszy świętej odśpiewali hymn *Boże coś Polskę*. Chwila ta była bardzo przerażająca, hymn zawiera błagalną modlitwę prośbę o odbudowanie Polski. Austrii, Niemcom, Rosji ani się śniło o zbudowanie Polski²⁴.

Na początku sierpnia 1914 roku zaczęły wychodzić zarządzenia mobilizacyjne władz austriackich wyrywające z dotychczasowego życia tysiące mężczyzn. Pod koniec lat 60. XIX wieku na terenie monarchii Habsburgów został wprowadzony obowiązek powszechnej służby wojskowej. Objęci nim zostali także mieszkańcy Galicji. Pobór do wojska dotyczył wszystkich mężczyzn, którzy ukończyli 20 lat. W 1889 roku podniesiono granicę wieku poboru do 21 lat²⁵. Kęczanie objęci obowiązkiem powszechnej służby wojskowej byli najczęściej wcielani w szeregi 56. Galicyjskiego Pułk Piechoty²⁶.

Bazą rekrutacyjną wspomnianego pułku były Wadowice. W mieście tym w pierwszej połowie XIX wieku zostały wzniesione okazałe koszary²⁷. Kiedy latem 1914 roku wybuchła wojna, zobligowani do służby wojskowej kęczanie kierowali się właśnie do Wadowic. Wspomina o tym kęcka księga cechu piekarskiego:

[W] Wadowicach powołanych do wojska był bardzo wielki napływ, na umundurowanie trzeba było czekać po kilka dni, nocowali powołani bądź gdzie pod ścianą, bo koszary nie mogły pomieścić przybyłych. Z bliższych miejscowości, a nawet niektórzy lokalne Kęczanie przychodzili na noc do swego domu, dokąd nie zostali wcieleni do armii[!]²⁸.

Ludność Kęt ożyła na wieść o wybuchu wojny. W sierpniu przez miasto przejeżdżały liczne transporty kolejowe, wyładowane wojskiem oraz sprzętem wojennym. Z lokalnych przekazów historycznych wynika, że wśród zatrzymujących się na miejscowym dworcu pociągów, tłumnie gromadzili się kęczanie. Żołnierzy wyruszających na front żegnano uroczystie, częstując ich przy okazji chlebem, herbatą oraz papierosami²⁹.

Latem 1914 roku wśród mieszkańców Kęt występowały uczucia zarówno strachu, przerażenia, jak i entuzjazmu. Mimo obaw zaczęło panować

²⁴ Księga cechu piekarskiego w Kętach, MAKK, sygn. MK/H/693, k. 37.

²⁵ M. Baczkowski, *Pod czarno-żółtymi sztandarami. Galicja i jej mieszkańcy wobec austro-węgierskich struktur militarnych 1868–1914*, Kraków 2003, s. 23.

²⁶ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku Białej, Starostwo w Białej, sygn. 297, Listy obowiązanych do pospolitego ruszenia w latach 1872–1900, litery Kę–N, s. 1–498.

²⁷ K. Meus, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013, s. 53.

²⁸ Księga cechu piekarskiego, MAKK, sygn. MK/H/693, k. 38.

²⁹ Tamże, k. 38.

przekonanie, że rozpoczęty konflikt szybko zakończy się zwycięstwem. Wierzono, że powołani do armii cesarskiej mężczyźni powrócą bezpiecznie do domów w glorii zwycięzców. Tymczasem po kilku tygodniach od momentu wybuchu działania wojenne toczono na południowym odcinku frontu wschodniego przybrały dla monarchii Habsburgów bardzo niekorzystny obrót. Górujące liczebnością nad Austriakami armie rosyjskie wdarły się na tereny Galicji. Już 2 września Rosjanie zdobyli Lwów, będący stolicą cesarskiej prowincji. Dwa tygodnie później wojska carskie zamknęły w okrążeniu garnizon potężnej Twierdzy Przemyśl. Do listopada 1914 roku wojska rosyjskie dotarły nad Dunajec. Działania ofensywne nieprzyjaciela udało się Austriakom wspieranym przez Niemców powstrzymać w bitwach pod Krakowem (w listopadzie) i pod Limanową (w grudniu). Jednak mimo tych sukcesów pod koniec 1914 roku większa część Galicji znalazła się w rękach Rosjan³⁰.

Mieszkańcy Kęt zaczęli coraz bardziej odczuwać niepokój, kiedy jesienią 1914 roku linia frontu zaczęła zbliżać się ku miastu. Najlepiej obrazuje to wzmianka występująca w kętckiej księdze cechu piekarskiego:

Rosja parła Austrjaków[!] i Niemców zdobyła Lwów, forteczny Przemyśl [...] spotkać można było Moskali w Sucheju, w Kalwarji[!], tren, forszpany wracaly na całej linii na zachód dniem i nocą grały armaty do Kęt z pod Krakowa było słyhać, huk strzałów armatnich najbardziej w górach w Karpatach się odbijał, w Porąbce wyraźniej strzały było słyhać. Przerazenie przestach był ciągly³¹.

Kęczanie szybko zaczęli ponosić trudy działań wojennych. Dużym problemem dla mieszkańców okazało się stacjonowanie w mieście pierwszych oddziałów wojskowych. W Księdze cechu piekarskiego odnotowano fakt pojawienia się w mieście cesarskiej kawalerii:

Dnia 23 września 1914 zakwaterowała do stodół z choremi koniami wojskowemi kawalerja Landwer Ulanen Regiment Nr 4, 4 Eskadron, [4. szwadronu 4. pułku ułanów landwery czyli Obrony Krajowej – przyp. aut.] kto mógł ze stodoły to wywoził wszystko, bo konie wszystko wyżarły, brali bez pardonu³².

Już po kilku tygodniach od wybuchu wojny kęczanie zetknęli się z podstawowymi problemami bytowymi. Ceny żywności z tygodnia na tydzień

³⁰ Więcej na temat działań wojennych w Galicji w 1914 roku piszą: J. Bator, *Wojna galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914–1915*, Kraków 2005, s. 29–139; J. Dąbrowski, *Wielka Wojna 1914–1918*, Warszawa 1937; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 2004; M. Zgórnjak, *1914–1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987.

³¹ Księga cechu piekarskiego w Kętach, MAKK, sygn. MK/H/693, k. 39.

³² Tamże, k. 39.

zaczęły drastycznie wzrastać. Nie można było zakupić niektórych produktów żywnościowych, między innymi mąki, cukru oraz mięsa. Austriacy zaczęli rekwirować na potrzeby wojska zboże, ziemniaki oraz bydło³³. Po domach chodziły specjalne komisje, składające się z urzędnika ze starostwa, żandarma oraz członka rady miejskiej. Komisje rekwirowały żywność zrozpaczonemu cywilom. O przydziale żywności decydowało starostwo w Białej. To od tamtejszych urzędników zależało, jaką ilość mąki otrzymają tutejsi piekarze. W mieście pojawiały się długie kolejki po żywność³⁴. W związku z działaniami wojennymi w Kętach zaczęło brakować węgla. Było to tragiczne wobec perspektywy rychłego nadejścia zimowych mrozów³⁵.

Niedostatek żywności oraz wojenny chaos powodowały, że wśród kupców coraz częściej pojawiali się spekulanci. Usiłowali oni nieuczciwymi metodami wzbogacić się na handlu deficytowymi produktami żywnościowymi. Ten nieczyny proceder został opisany w księdze cechu piekarskiego:

[...] kręactwa były na porządku dziennym dzisiaj kupiec wyfasował ze starostwa z magazynu cukier, tego samego dnia kupiec cukru nie sprzedawał nie wydawał ze sklepu jutrzejszego dnia kto się zgłosił do sklepu po cukier, kupiec odpowiadał – już nie ma cukru, sprzedany. Kupcy frymarczyli, sprzedawali cukier potajemnie przemysłnikom za drogie pieniądze, w ten sposób okradano konsumentów danej miejscowości, żandarmerya i policja wyłapywała tego rodzaju kupieckie cukrowe przemysłnictwo, na korzyść jednostki z krzywdą ogółu konsumentów przez kupców prowadzone³⁶.

Jesienią 1914 roku obowiązywały w Kętach następujące ceny poszczególnych produktów spożywczych:

- 1 kwintal pszenicy – 12 złr (24 koron)
- 1 kwintal żyta – 10 złr (20 koron)
- 1 kwintal jęczmienia – 10 złr (20 koron)
- 1 kwintal owsa – 10 złr (20 koron)
- 1 kwintal siana (koniczyny) – 9 złr (18 koron)
- 1 wiązka słomy – 60 halerzy
- 1 litr fasoli – 14 halerzy³⁷.

Ceny te były bardzo wysokie. Można to zobrazować na przykładzie tego, jak wyglądały zarobki tuż przed wybuchem wojny. W 1911 roku np. policjant zarabiał 670 koron, pisarz gminny około 600 koron. Zarobki

³³ Tamże, k. 40.

³⁴ A. Małyśa, *Setna rocznica Wielkiej Wojny*, „Kęczanin”, 2014, nr 9, s. 27; Księga cechu piekarskiego w Kętach, MAKK, sygn. MK/H/693, k. 43.

³⁵ Tamże, k. 40.

³⁶ Tamże, s. 43.

³⁷ Tamże, s. 45.



Uroczystość, która odbyła się 15 lutego 1915 roku na kamieńcach miejskich w Kętach. W jej trakcie odznaczono ponad 140 legionistów za bitwę pod Łowczówkiem (fot. archiwum rodziny Christów)

„ogładcza zwierząt” wynosiły 250 koron, kominiarza – 210 koron a strażaka ochotnika – 100 koron³⁸.

W związku z rozpoczęciem działań wojennych na terenie Galicji weszły obostrzenia dla ludności związane z podróżowaniem. Kolej, stanowiąca wtedy podstawowy środek transportu, była wykorzystywana jedynie do przewozów wojska i sprzętu wojennego. Na początku wojny praktycznie nie przewożono nią ludności cywilnej³⁹.

Kiedy wybuchła wojna, odżyły nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości. 6 sierpnia 1914 roku z krakowskich Oleandrów wyruszyła na front utworzona przez Józefa Piłsudskiego 1. Kompania Kadrowa. Dowództwo nad liczącą ponad 140 strzelców kompanią objął Tadeusz Kasprzycki ps. „Zbigniew”. Pododdział ten stanowił załóżek przyszłych legionów. W ostatnich dniach sierpnia 1914 roku naczelny wódz armii cesarskiej – arcyksiążę Fryderyk Habsburg zgodził się na sformowanie w Krakowie i Lwowie dwóch

³⁸ Poradnik genealogiczny. Wartość pieniądza, http://genealog.mrog.org/wartosc_pieniadza.html, (dostęp: 7.09.2018)

³⁹ R. Bożek, dz. cyt., s. 20.

Legionów Polskich. Ostatecznie udało się sformować jeden legion określony mianem Legionu Zachodniego. Wcielono do niego oddziały strzeleckie podległe Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu. Utworzono z nich później 1. Pułk Piechoty⁴⁰.

Regiment rozrastał się w szybkim tempie na skutek przyływu wielu ochotników. W związku z tym Piłsudski zmuszony był wprowadzić w swoim oddziale zmiany organizacyjne. Z pięciu batalionów piechoty postanowił sformować dwa pułki. W skład istniejącego już 1. Pułku Piechoty, dowodzonego przez Edwarda Rydza-Śmigłego, weszły bataliony: 1., 3. oraz 5. Decyzją Komendanta sformowano nowy 5. Pułk Piechoty, składający się z dwóch batalionów. W skład zgrupowania bojowego Piłsudskiego wszedł także szwadron kawalerii, na czele którego stał Władysław Belina-Prażmowski, żandarmeria pod dowództwem Wacława Kostki-Biernackiego oraz dywizjon artylerii⁴¹.

Oddziały strzeleckie podległe Komendantowi uczestniczyły w zaciętych walkach toczonych z wojskami rosyjskimi kolejno pod Nowym Korczynem, Anielinem, Laskami, Krzywopłotami oraz Marcinkowicami⁴². Józef Piłsudski, będąc dowódcą formacji sojuszniczej wspierającej działania armii cesarskiej, otrzymał od arcyksięcia Fryderyka stopień brygadiera⁴³.

W połowie grudnia 1914 roku strzelcy Piłsudskiego stanęli na odpoczynek w Nowym Sączu. W tym czasie pod rozkazami brygadiera znajdowało się 2150 piechurów, 235 kawalerzystów, 160 artylerzystów oraz 75 saperów. W Nowym Sączu strzelcy zajęli wygodne kwatery. Polscy żołnierze zostali tam owacyjnie przyjęci. Mieszkańcy zaczęli już nawet przygotowywać dla nich uroczystą Wigilię. W czasie krótkiego postoju w Nowym Sączu na bazie oddziałów strzeleckich oficjalnie sformowano 1. Brygadę Legionów Polskich⁴⁴. W jej skład wchodziło siedem batalionów piechoty, dywizjon kawalerii, dywizjon artylerii i kompania saperów⁴⁵.

Korzystając z chwilowej przerwy w działaniach wojennych, brygadier opuścił Nowy Sącz i wraz z dwoma zaufanymi oficerami – Walerym Sławkiem oraz Jędrzejem Moraczewskim udał się do Wiednia. W stolicy monarchii Piłsudski prowadził rozmowy polityczne z polskimi działaczami z Naczelnego Komitetu Narodowego⁴⁶.

⁴⁰ *Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*, M. Cisek [i inni], Warszawa 2010, s. 20, 26–27.

⁴¹ A. Małysa, *Wspomnienia legionistów...*, s. 9; *Legenda Legionów...*, s. 31.

⁴² *Legenda Legionów...*, s. 35–45.

⁴³ Nominacja Józefa Piłsudskiego na brygadiera miała miejsce w połowie listopada 1914 r., zob. *Legenda Legionów...*, s. 32.

⁴⁴ W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 2004, s. 148.

⁴⁵ M. Klimecki, *Łowczówek 1914*, Warszawa 1993, s. 35–36; *Legenda Legionów...*, s. 48; A. Małysa, *Wspomnienia legionistów...*, s. 10.

⁴⁶ J. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, T. 1. 1867–1916, Warszawa 1998, s. 338–339.

Kiedy brygadier przebywał w Wiedniu, Rosjanie kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia wznowili działania ofensywne pod Tarnowem w rejonie Łowczówka i Łowczowa. Rosyjski atak został skierowany w najbliższy punkt austro-węgierskich pozycji, na styku 3. i 4. Armii. 20 grudnia 1914 roku na zagrożony odcinek frontu w okolicy Łowczówka Austriacy skierowali 1. Brygadę Legionów Polskich⁴⁷. Pod nieobecność Piłsudskiego dowództwo nad jednostką objął jego zastępca ppłk Kazimierz Sosnkowski⁴⁸.

Bitwa pod Łowczówkiem była najcięższym bojem legionistów w kampanii 1914 roku. Krwawa batalia trwała cztery dni od 22 do 25 grudnia. W czasie walk brygadę podporządkowano dowódcy 43. Dywizji Piechoty. Legionistom umiejętnie dowodzonym przez Sosnkowskiego, udało wypełnić się niebezpieczną wyrwę powstałą w pozycjach oddziałów austriackich. Polscy żołnierze wytrwali na swoich stanowiskach przez 4 dni. Brygada odparła wiele ataków przeważającego liczebnie wroga, zadając mu przy okazji duże straty⁴⁹.

Udział w kilkudniowej bitwie pod Łowczówkiem przyczynił się do poniesienia przez 1. Brygadę Legionów dużych strat. Zginęło 128 żołnierzy, 342 odniosło rany⁵⁰. Z powodu trudów wojennych wielu legionistów zapadło na choroby i wymagało natychmiastowej hospitalizacji. Po grudniowej bitwie dowództwo 11. korpusu austriackiego, któremu podlegała polska jednostka, podjęło decyzję, aby wycofać z frontu wykrwawioną brygadę i skierować ją na odpoczynek do Kęt i okolic. Wybrano to miasto, ponieważ znajdowała się tam świetnie zorganizowana baza szpitalna⁵¹.

W pierwszej połowie stycznia 1915 roku oddziały legionowe, do których dołączył Piłsudski, zatrzymały się na krótki odpoczynek w Lipnicy Murowanej⁵². W połowie stycznia 1. Brygada rozpoczęła marsz w kierunku Kęt⁵³. Trasa marszu legionistów prowadziła przez Gdów, Myślenice, Izdebnik, Wadowice, Chocznę oraz Andrychów⁵⁴.

Brygada pojawiła się na kęckim rynku 24 stycznia 1915 roku około godziny 15.00⁵⁵. Jak napisano w Kronice Szkoły Powszechnej nr 2 w Kętach: „Dzień był brzydki, chmurny, odwilż, błoto pod nogami”⁵⁶. Oddziały legionowe

⁴⁷ J. Kozioł, *Tuchów i okolice*, Tuchów 1999, s. 87.

⁴⁸ L. Wyszczelski, *Generał Kazimierz Sosnkowski*, Warszawa, 2010, s. 39–40.

⁴⁹ J. Kozioł, dz. cyt., s. 88–94; M. Klimecki, dz. cyt., s. 37–61.

⁵⁰ *Legenda Legionów...*, s. 51; J. Kozioł, dz. cyt., 94; M. Klimecki, dz. cyt., s. 61.

⁵¹ A. Małysa, *Wspomnienia legionistów...*, s. 10.

⁵² J. Jędrzejewicz, J. Cisek, dz. cyt., s. 342–345.

⁵³ Tamże, s. 345.

⁵⁴ M. Żmuda, *Wadowickimi śladami niepodległości „Wadoviana”*, Nr 20: 2017, s. 155; M. Biel-Pająkowska, dz. cyt., s. 54.

⁵⁵ T. Kasprzycki, dz. cyt., s. 257.

⁵⁶ Kronika Szkoły Powszechnej nr 2.

weszły do miasta ulicą Królewską⁵⁷ od strony Andrychowa i Bulowic. Na czele kolumny szli ułani Władysława Beliny-Prażmowskiego. Za legionową kawalerią maszerowały bataliony piechoty. Pochód zamykały tabory i szpital polowy⁵⁸.

Na spotkanie polskich żołnierzy wyległy tłumy mieszkańców miasteczka. Legioniści zostali przywitani owacyjnie przez kęczan. W rynku przed wiwatującym tłumem przedefilowały pododdziały brygady. Bataliony piechoty i szwadrony jazdy ustawiły się na głównym placu miasta. Wtedy brygadier Piłsudski dokonał przeglądu swojej wykrwawionej w niedawnych bojach jednostki. Po defiladzie nastąpił odmarsz legionistów na kwatery⁵⁹. Relacja o pojawieniu się w Kętach polskiego wojska znalazła się w kęckiej Kronice Domu Sióstr Zmartwychwstanek:

24.01.1915

Kęty od dawna gotowały się na przybycie legionistów, ale z dnia na dzień termin się opóźniał. Najprzód przybyła kawalerja i brygadier Piłsudski, a 24 Stycznia o g 3-ciej po południu przybyli z muzyką legioniści, ustawili się na rynku w czworobok, a ich komendant Piłsudski objeżdżał na koniu szeregi, witał ich i przemówił do nich. Mieszkańcy Kęt licznie zgromadzili się dla uczczenia polskiego wojska i wszyscy ubiegali się o to by ich u siebie gościć. Miasto przybrane było w chorągwie narodowe a komitet pań zajmował się gorliwie by legionistom dostarczyć rzeczy potrzebnych i by im uprzejmie czas odpoczynku. Założono tanie kuchnie i herbaciarnie gdzie Panie na przemian dyżurowały. Chorzy legioniści przybyli na drugi dzień rano i zostali umieszczeni w szpitalach Czerwonego Krzyża. Otoczono ich wygodami dano lepsze utrzymanie by dobrze odpoczęli po krwawych walkach i sposobili się do nowych bojów⁶⁰.

W Kętach zamieszkał Józef Piłsudski. Przez pięć tygodni pobytu kwatery brygadiera wraz z kancelarią mieściły się w kamienicy przy kęckim rynku, oznaczonej dziś numerem 27⁶¹. W 1915 roku budynek ten należał do aptekarza Eustachego Sokalskiego, weterana powstania styczniowego⁶². W mieście nad

⁵⁷ Dziś jest to ulica Krakowska.

⁵⁸ Kronika Szkoły Powszechnej nr 2; W. Drożdżik, dz. cyt., s. 37.

⁵⁹ F. Sławoj-Składkowski, dz. cyt., s. 72; T. Kasprzycki, dz. cyt., s. 257.

⁶⁰ Kronika Domu Sióstr Zmartwychwstanek w Kętach, sygn. J.I.3, s. 301–302.

⁶¹ G. Sokalski, *Ojczyzna i rodzina. Dzieje Apteki „Pod Aniołem” w Kętach*, „Almanach Kęcki”, Nr 15: 2011, s. 106–107.

⁶² Eustachy Sokalski urodził się 7 października 1842 r. w Sieniawie w Galicji. Mając 20 lat, zdał egzamin tyrocynalny, poświadczający ukończenie praktyki aptecznej. W 1862 r. otrzymał posadę asystenta farmacji w Łańcucie. Kiedy wybuchło powstanie styczniowe przyłączył się do powstańców wraz z ojcem, braćmi oraz kuzynem. Eustachy Sokalski zaciągnął się do oddziału Apolinarego Kurowskiego. 17 lutego 1863 r. wziął udział w bitwie pod Miechowem, gdzie odniósł rany. Po upadku

Sołą rozlokowano też sztab 1. Brygady, kwatermistrzostwo, żandarmerię, szpital polowy, sąd wojskowy, oddział karabinów maszynowych, tabory oraz orkiestrę⁶³. W Kętach umiejscowiono komendę placu. Znajdowała się ona w jednej z kamienic we wschodniej pierzei kęckiego rynku⁶⁴. Komendantem placu został słynący z waleczności oficer legionowy – por. Franciszek Pększyc-Grudziński⁶⁵.

Wokół Kęt stanęły poszczególne pododdziały jednostki Piłsudskiego. Wieś Bulowice przyjęła 1. Pułk Piechoty Edwarda Rydza-Śmigłego. Jednak kilka dni później, na początku lutego 1915 roku regiment przeniesiono do miasteczka Wilamowice⁶⁶. W Czańcu rozkwaterowano żołnierzy 5. Pułku Piechoty Leona Berbeckiego. W Kobiernicach stanął 6. Batalion Piechoty, w Bujakowie – 5. Batalion Piechoty oraz Kompania Saperów. W Kozach stanęli ułani Beliny-Prażmowskiego, a w Osieku dywizjon artylerii pod dowództwem Ottokara „Brzozy” Brzeziny⁶⁷.

Kilka dni po przybyciu do Kęt, 29 stycznia 1915 roku, brygadier Piłsudski sporządził list adresowany do swojej przyjaciółki Aleksandry Szczerbińskiej⁶⁸. W korespondencji dowódca 1. Brygady podkreślał, że odpoczynek miał zbawienny wpływ na jego żołnierzy. Piłsudski dzielił się także swojej przyjaciółce swoimi przemyśleniami na temat pobytu w mieście:

Stoimy tu na odpoczynku. Wszystkim on się należy, a naturalnie i mnie.
Przechorowałem na influencję, która jak zwykle pozostawiła długie ślady,

powstania Sokalski podjął w Wiedniu studia farmaceutyczne, które ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim. Farmaceuta pracował w kilku aptekach, m.in. w Chrzanowie, Sanoku oraz Lipniku. W styczniu 1880 r. Sokalski stał się właścicielem apteki przy kęckim rynku. W Kętach mieszkał przez ponad 40 lat. Zdołał doczekać odzyskania przez Polskę niepodległości, zmarł 6 marca 1921 r., zob. Archiwum Parafii św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach, Liber mortuorum, t. 13 (1918–1956), s.33; A. Małysa, *Powstańcy styczniowi z Kęt i okolicy* [w:] *Kęty. Wokół społeczności. Studia i szkice z dziejów miasta i okolicy*, red. M. Tylza-Janosz, Kęty 2016, s. 35–37; G. Sokalski, dz. cyt., s. 100–108.

⁶³ T. Kasprzycki, dz. cyt., s. 257; W. Drożdżik, dz. cyt., s. 37, A. Małysa, *Wspomnienia legionistów...*, s. 11.

⁶⁴ Komenda placu znajdowała się w kamienicy pod numerem 9, zob. *Tu narodziło się Wojsko Polskie...*, s. 32.

⁶⁵ *Zapiski porucznika Pększyca-Grudzińskiego*, oprac. J. Kaden-Bandrowski, Kraków 1915, s. 16; *Tu narodziło się Wojsko Polskie...*, s. 32.

⁶⁶ P. Zięba, *Monografia wsi i parafii Bulowice koło Kęt*, Kęty 2009, s. 134; Wilamowice. *Przyroda, historia, język, kultura oraz społeczeństwo miasta i gminy*, red. A. Barciak, Wilamowice 2001, s. 162.

⁶⁷ T. Kasprzycki, dz. cyt., s. 257; *Tu narodziło się Wojsko Polskie...*, s. 30; *Pięty Pułk Piechoty Legionów „Zuchowatych”*, oprac. G. Łowczowski, Londyn 1968, s. 26.

⁶⁸ Aleksandra Szczerbińska została drugą żoną Józefa Piłsudskiego. Wyszła za mąż za Piłsudskiego w październiku 1921 r. po śmierci jego pierwszej żony Marii Juszkiewicz. Podczas I wojny światowej Szczerbińska była bliską przyjaciółką brygadiera. Piłsudskiego poznała jeszcze w czasach działalności w Polskiej Partii Socjalistycznej.

czy to w postaci osłabienia, czy to w postaci zaziębienia. No i psychicznie trochę odpocząć nie zawadzi, bo sława zarobiona była rzetelną i ciężką pracą psychiczną, pełną nieraz ciężkich, pełnych bólu i goryczy chwil, które przeżywać musiałem, kierując tak dziwną nawą, jak mój oddział, po fluktach tak niepewnych i wariackich, jak nie powiem bój sam, lecz stosunki wojenne całego otoczenia wojennego do nas. Więc odpoczywamy trochę kierując, trochę zabezpieczając się od chorób, trochę bawiąc się. To samo robię ja, co i całe wojsko. Nie powiem zresztą, żeby to było zabawne. Jutro szczepię sobie tyfus, za tydzień cholere, jednym słowem wszystkie choroby, jakie biednego żołnierza spotkać mogą. No przynajmniej mojej garstki nie wybiją i to już wygrana⁶⁹.

Tak z kolei pobyt w Kętach zapamiętał kpt. Leon Berbecki. Analizując pamiętnik dowódcy 5. Pułku Piechoty Legionów, można dojść do wniosku, że kwaterujący w mieście oficerowie 1. Brygady całkiem miło spędzali tutaj czas. Berbecki opisał m.in. jedną z libacji alkoholowych, która omal nie zakończyła się dla niego tragedią:

Jako świeżo mianowany dowódca piątego pułku piechoty Legionów, z oficerami I Brygady zapoznałem się bliżej w Kętach. Nominacja moja wzbudziła zazdrość u największych karierowiczów legionowych, między innymi u Dąb-Biernackiego.

Na jednej z koleżeńskich „popijaw” w restauracji „Pod Białym Orłem” w Kętach, kapitan piątego pułku Olszyna Wilczyński zaczął opowiadać o bojach batalionu uzupełniającego pod Krościenkiem i Łowczówkiem. Podpity już towarzystwo, śpiewając różne piosenki, zaczęło krzyczeć „Niech żyje!” i podrzucać mnie do góry. Opadając w dół poczułem, jak coś ostrego przebiło mi płaszcz i zraniło ciało. Obejrzałem się gwałtownie i zobaczyłem, że jeden z oficerów trzymał szablę, sztorcem opartą gardą o podłogę. Krzyknąwszy do oficerów „patrzcie tego drania” chwyciłem go i uderzywszy nim co siły drzwi, wyrzuciłem na śnieg, na ulicę. Większość zebranych z oburzenia krzyknęła:

– To ten cholera Dąb-Biernacki? Dobrze mu! Niech ma na co zasłużył

W taki dziwny sposób poznałem jednego najbardziej kochanych przez Piłsudskiego oficerów i do niego nie miałem szczęścia!⁷⁰

Przybycie legionów do Kęt zostało zapamiętane również przez mieszkańców sąsiednich miejscowości. Do położonego nad Sołą miasta przybywali liczni mieszkańcy pobliskiego Andrychowa w celu obserwowania odpoczywających legionistów. Opisał to w swoich wspomnieniach jeden z legionistów Józef Herzog:

⁶⁹ A. Piłsudska, dz. cyt., s. 145.

⁷⁰ L. Berbecki, dz. cyt., s. 97.

Piłsudski zamieszkał w samych Kętach na rynku w domu, w którym mieściła się apteka. Było to blisko Andrychowa. Zaledwie 9 km. I nie dziwcie się dzisiaj ówczesnym uczuciom młodzieży. Chodziliśmy pieszo lub jeździliśmy koleją jak pielgrzymi do Kęt, na rynek, aby zobaczyć Piłsudskiego, który słuchając melodii orkiestry wojskowej, otwierał okno kwatery na pierwszym piętrze, stawał w nim i spoglądał na wiwatującą młodzieży i swoich żołnierzy. Przyglądaliśmy się w Kętach ćwiczeniom legionistów tak podobnym do naszych ćwiczeń skautowskich i zobaczyliśmy tam polskiego kawalerzystę Beliniaka w jego strojnym w amaranty mundurze, w wysokim czaku na głowie i z wielkim białym, bijącym blaskiem Orłem Polskim. A na jego widok biegły wstecz nasze wspomnienia ku Kościuszcze, legionom Dąbrowskiego, Listopadowemu Powstaniu, Styczniowym Bohaterom i scenie w gmachu „Sokoła” w Wadowicach, gdzie raz widzieliśmy podobnie ubranych, ale tylko kolegów-artystów w czasie szkolnych przedstawień. Dla nas młodych, gdyśmy żyli tymi zjawiskami i widzieli je, Polska już wówczas powstała. Należało jej tylko bronić i umacniać, a według naszych przekonań mogliśmy tego dokonać tylko przez wojsko, a Wojsko Polskie to były Legiony⁷¹.

Żołnierzy 1. Pułku Piechoty na początku lutego 1915 roku rozkwaterowano w Wilamowicach. W miasteczku zamieszkał Wincenty Solek, żołnierz 1. Batalionu 1. Pułku Piechoty. Wilamowianie są potomkami przybyłych w średniowieczu na te ziemie osadników z Fryzji i Flandrii. W swoim pamiętniku legionista zwrócił uwagę na odrębność etniczną i językową mieszkańców tego niewielkiego miasta:

Dowiaduję się, że I batalion stoi w Wilamowicach, wsi przyległej do Kęt. Przeszedłszy przez miasto pożałowałem pozostawionego kija, gdyż noga mi cierpła, ale odpoczywając po drodze dochodzę do Wilamowic i pytam napotkanego strzelca o kwatery 1. kompanii; dopytawszy się o 2. pluton wchodzę na kwaterę. „Jak się masz kobyłarzu!” wita mnie Kostek Kułagowski. „Jak się masz, Wicuś!”, woła Józek Stachurski [...]. Cieszymy się sobą wzajemnie, gdyż znamy się od dawna, a nie widzieliśmy się długo [...]. Na kwaterze zdziwiony jestem rozmową córki gospodyni ze służącą, które mówią jakimś żargonem polsko-niemieckim. Dowiaduję się, że wilamowiczanie i kilka okolicznych wsi używa tego „języka”, wywodząc się od dawnych kolonistów holenderskich [...] Czas na kwaterze upływa jednostajnie, lecz nie nudnie. Zawsze się znajdzie okazja do pożartowania i pośmiania się, a nawet do przechadzki po okolicy, która jednak w piękności nie dorównuje okolicom Nowego Sącza⁷².

Legioniści z 5. Pułku Piechoty zostali rozkwaterowani w Czańcu. Wielu mieszkańców wsi znajdującej się obok Kęt w 1915 roku zasililo szeregi

⁷¹ J. Herzog, dz. cyt., s. 50–51.

⁷² W. Solek, dz. cyt., s. 92–96.

regimentu. Czańczanie walczyli w 5. Pułku Piechoty w 1916 roku podczas kampanii wołyńskiej, zwieńczonej krwawą bitwą pod Kostiuchnówką. O ochotnikach pochodzących z Czańca wspominał z uznaniem Leon Berbecki:

Ósma kompania składała się wyłącznie z młodzieży góralskiej, zwerbowanej we wsi Czaniec, rozrzuconej na wschód od prawego brzegu Soły. Dowodził nią porucznik Rapid, stary twardy pepeesowiec. „Cańcocki” (mazurzyli) idąc do boju, kontrowali jeden drugiego nawołując się: – Razem, Cańcoki! Dziwki zaśmieją! – Wymieniali przy tym kolegę pozostającego w tyle i jego dziewczynę z imienia. Zachęta działała magicznie⁷³.

Dywizjon ułanów Władysława Beliny-Prażmowskiego stanął we wsi Kozy niedaleko Białej⁷⁴. Jak wyglądał postój legionowej kawalerii można dowiedzieć się z książki jednego z beliniaków, Andrzeja Struga. Ten znany w okresie międzywojennym pisarz i publicysta był autorem publikacji zatytułowanej *Odznaka za wierną służbę*. Opisał w niej szczegóły pobytu dywizjonu ułanów w zimie 1915 roku:

Kozy, 20 stycznia 1915 r.

Kwaterujemy tu na długim wypoczynku. Już dawno wypoczęliśmy i nudzimy się okropnie. Co dzień robimy trochę musztry, a resztę czasu trzeba zaspać.

Oficerstwo nasze siedzi we dworze, gdzie się dobrze bawia, albo też robią wyprawy do Bielska, gdzie są knajpy i teatr, albo do Kęt, gdzie stoi Pierwsza Brygada i sam Komendant.

Nowe porządki, Oficerowie zaczęli otrzymywać należyty żołd, ale wszyscy zarówno – po sto koron. Już teraz noszą nie jakiś czerwony sznurek, ale gwiazdki na kołnierzu. Według szarż, tylko rozstawione nie po austriacku, ale po naszem, a do tego zygżaki ze srebrnego galonu.

Kozy, 6 lutego 1915 r.

Miały się u nas odbyć uroczystości z powodu pierwszego półrocza od przekroczenia granicy. Ale wszyscy oficerowie pojechali do brygady, u nas w dywizjonie skończyło się na trochę lepszym obiedzie i po pięć koron do łapy. Za to dziś przytryndała się z tłumokami babcia, wynajęła sobie mieszkanie i zamierza tutaj gnębić mnie systematycznie przez czas dłuższy. Cóż robić? Stara umie brać się do rzeczy, bo zaraz urządziła podwieczorek na cały mój patrol. Dostał każdy po ogromnym befsztyku, nie licząc kawy i dużych ciastek, a do tego „Perła Adrii”⁷⁵.

⁷³ L. Berbecki, dz. cyt., s. 108.

⁷⁴ A. Małysa, *Pułkownik Stanisław Królicki...*, s. 36–37.

⁷⁵ A. Strug, dz. cyt., s. 55–56.



*Kawalerzyści z dywizjonu ułanów Władysława Beliny-Prażmowskiego w czasie postoju
w okolicy Kęt w 1915 roku. W środku stoi kęczanin Stanisław Królicki
(fot. archiwum rodzinne Haliny Fidył)*

Trwający ponad pięć tygodni pobyt 1. Brygady w Kętach w zimie 1915 roku miał poprawić stan zdrowia legionistów. Szacuje się, że ponad 1000 żołnierzy, czyli niemal połowę stanu osobowego jednostki, objęto hospitalizacją w tutejszych oddziałach szpitalnych⁷⁶. Na początku 1915 roku w Kętach znajdowało się 6 szpitali, które udzieliły fachowej pomocy medycznej żołnierzom Piłsudskiego. Mieściły się one w budynkach szkolnych: Szkoły Powszechnej nr 1 przy ul. Jana III Sobieskiego oraz w budynku Seminarium Nauczycielskiego przy ul. Tadeusza Kościuszki⁷⁷. Dwa szpitale dla wojska znajdowały się w klasztorach, jeden u ojców reformatów, drugi u sióstr Zmartwychwstanek⁷⁸. Oddziały szpitalne w Kętach funkcjonowały także w budynku „Sokoła” przy południowej pierzei rynku (dziś jest to kamienica o numerze 17) oraz na plebanii tuż obok kościoła parafialnego⁷⁹. Jeden ze szpitali wojskowych znajdował też w Bulowicach w pałacu należącym do Larischów⁸⁰. W kęckich szpitalach personel medyczny prowadził szczepienia przeciw niebezpiecznym chorobom zakaźnym, takim jak ospa, tyfus czy cholera⁸¹.

Przerwę w działaniach wojennych legionieści wykorzystywali nie tylko na odpoczynek. W Kętach żołnierze Piłsudskiego doskonalili wojenne rzemiosło. Każdy z pułków i batalionów należących do brygady, miał organizowane szkolenia według określonego harmonogramu. Zajęcia zaczynały się od gimnastyki w godzinach porannych między 7.00 a 8.00. Później odbywały się wykłady i ćwiczenia dla żołnierzy, podoficerów oraz oficerów. Zajęcia obejmowały m.in.: musztrę taktyczną, prowadzenie ognia, ćwiczenia saperskie, regulaminy służby polowej, łączność oraz wykłady o broni. W niektórych oddziałach organizowano także wieczorne wykłady przeznaczone dla oficerów, dotyczące efektywnego wykorzystania ognia artylerii oraz broni maszynowej. Wydarzenia te tak zapamiętał jeden z legionistów Wacław Socha-Lipiński:

Ćwiczenia, ćwiczenia i jeszcze raz ćwiczenia – „bawienie się w wojsko”, służba wewnętrzna [...]. Po zaśnieżonych polach tłukło się godzinami musztrę formalną i bojową, a w długie wieczory przy nieświatłej lampie pisało się listy. Konie poczty polowej padały ze znużenia, bowiem laguny rozpisywały się za wszystkie czasy⁸².

⁷⁶ M. Cisek, *Ku Niepodległej...*, s. 41.

⁷⁷ M. Cisek, *W kacie czy na froncie...*, s. 55.

⁷⁸ Kronika Domu Sióstr Zmartwychwstanek w Kętach, sygn. J.I.3, s. 260; J.T. Korzeniewska, *Przedszkole Sióstr Zmartwychwstanek w Kętach*, Lublin 2013, s. 74–75.

⁷⁹ A. Małyśa, *Wspomnienia legionistów...*, s. 12.

⁸⁰ *Tu narodziło się Wojsko Polskie...*, s. 36; M. Cisek, *W kacie czy na froncie...*, s. 55.

⁸¹ A. Piłsudska, dz. cyt., s. 145; M. Cisek, *W kacie czy na froncie...*, s. 52.

⁸² W. Lipiński (Socha), dz. cyt., s. 70.

W Kętach Austriacy odpowiednio doposażyli brygadę Piłsudskiego. Legioniści otrzymali nowy ekwipunek, na który składały się m.in. płaszcze, bluzy, spodnie, bielizna, onuce, kominiarki oraz czapki „legionówki”. Te ostanie stanowiły kombinację polskiej rogatywki z austriacką klapą na uszy. W kolejnej dostawie artykułów wojskowych znalazły się: plecaki, chlebaki, koce, przybory do jedzenia i szycia, pasy, trzewiki, owijacze, skarpety, rękawice, manierki oraz menażki⁸³.

Niezwykle barwną postacią, która pojawiła się w Kętach w 1915 roku, był kapelan 1. Brygady Legionów kapucyn, ojciec Kosma Lenczowski. Legioniści darzyli tego pochodzącego z Podhala duchownego szczególną sympatią. W czasie pobytu w Kętach ojciec Lenczowski zamieszkał w klasztorze ojców reformatów. Kapelan próbował zorganizować w Kętach życie duchowe dla żołnierzy⁸⁴.

W swoim pamiętniku Lenczowski bardzo celnie opisał także swoje spostrzeżenia dotyczące sfery religijności Piłsudskiego podczas wojny. Z relacji zakonnika wynika, że dowódca 1. Brygady Legionów Polskich zachowywał w tym czasie obojętność wobec wszelkich praktyk religijnych:

25. II. Chrzest legionisty – Żyda, Józefa Norberta Leuchtera, syna Jakuba i Heleny Brandys ze Skalatu. Chrzestnym był sam Józef Piłsudski ze Stefanią Sosnkowską, żoną Kazimierza, szefa sztabu Brygady. Na Pater noster kazałem zamówić Ojcie nasz. Nic nie słyszę. Na drugie Pater noster nadsłuchuję nic nie słyszę. Na trzecie, patrzę na usta Piłsudskiego, czym go zmuszam do odmówienia. Mówi Ojcie nasz, ale mu się pokiełbało: Ojcie nasz nie wódz nas na pokuszenie, chleba naszego, święć się Imię – I wreszcie przestał. Widocznie nie odmawiał nigdy od dawna i zapomniał⁸⁵.

W lutym 1915 roku w Kętach miały miejsce ważne wydarzenia o charakterze politycznym. Do miasta, gdzie kwaterował Piłsudski, przybyła delegacja Naczelnego Komitetu Narodowego na czele z prezesem Władysławem Leopoldem Jaworskim. Prezesowi asystowali sekretarz Ludwik Hieronim Morstin oraz szef biura prezydyjnego NKN Władysław Michałowski⁸⁶.

15 lutego na kamieńcach miejskich u wylotu ulicy Świętokrzyskiej w Kętach, odbyła się z udziałem delegatów NKN uroczystość nadania odznaczeń oficerom i żołnierzom 1. Brygady Legionów. Za męstwo i waleczność okazaną w walkach pod koniec 1914 roku, zwłaszcza w czasie bitwy pod Łowczówkiem, naczelne dowództwo armii cesarskiej odznaczyło

⁸³ W. Solek, dz. cyt., s. 95.

⁸⁴ K. Lenczowski, dz. cyt., s. 62; A. Małysa, *Wspomnienia legionistów...*, s. 15.

⁸⁵ K. Lenczowski, dz. cyt., s. 62.

⁸⁶ M. Cisek, *W kącie czy na froncie...*, s. 54; T. Dryja, dz. cyt., s. 54; J. Jędrzejewicz, J. Cisek, dz. cyt., s. 349; A. Małysa, *Wspomnienia legionistów...*, s. 16.

144 legionistów. Po wręczaniu odznaczeń miała miejsce okazała defilada oddziałów legionowych przed Piłsudskim oraz delegatami NKN⁸⁷.

1. Brygada Legionów opuściła Kęty 28 lutego 1915 roku. Skierowano ją z powrotem na front nad Nidę, niedaleko Pińczowa. Tam żołnierze Piłsudskiego wzięli udział w trwających niemal dwa miesiące walkach pozycyjnych z oddziałami rosyjskimi⁸⁸.

Trwający od 24 stycznia do końca lutego 1915 roku pobyt 1. Brygady Legionów Polskich miał ogromne znaczenie dla dalszych losów polskiej jednostki. Wspominają o tym świadectwa wielu legionistów zawarte w relacjach pamiętnikarskich. Żołnierze byli pod wrażeniem postawy lokalnej społeczności względem Legionów. W Kętach Józef Piłsudski mógł dokończyć organizację swojej brygady. Dzięki odpoczynkowi i niezbędnym uzupełnieniom jednostka odzyskała pełną sprawność bojową. Na początku drugiego roku Wielkiej Wojny legionści mogli kontynuować bój o Polskę – bój rozpoczęty ponad pół roku wcześniej w upalne, sierpniowe dni 1914 roku.

BIBLIOGRAFIA

OPRACOWANIA

- A. Barciak, *Najstarszy zachowany dokument dla Kęt z 1277 r.*, „Almanach Kęcki”, Nr 1: 1997
- J. Bator, *Wojna galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914–1915*, Kraków 2005.
- R. Bożek, *Chleb wojenny. Kilka faktów z życia miasta na początku I wojny światowej*, „Almanach Kęcki”, Nr 18: 2014
- R. Bożek, M. Tylza-Janosz, *Kęty 740. Historyczne fundamenty miasta*, Kęty 2017
- M. Biel-Pająkowska, *Na stos rzucili swój życia los*, „Almanach Kęcki”, Nr 9: 2005
- M. Cisek, *Ku Niepodległej. Związki Kęt z czynem legionowym podczas I wojny światowej*, „Almanach Kęcki”, Nr 12: 2008
- M. Cisek, *W kąciku czy na froncie? Kęty wokół legendy legionowej*, Kęty 2013
- J.K. Christ, *W setną rocznicę pobytu J. Piłsudskiego w Kętach – wspomnienia*, „Almanach Kęcki”, Nr 18: 2014
- J. Dąbrowski, *Wielka Wojna 1914–1918*, Warszawa 1937
- T. Dryja, *Radowało się serce, radowała się dusza... O legionistach Józefa Piłsudskiego w Kętach i okolicy*, „Almanach Kęcki” Nr 17: 2013
- W. Drożdżik, *Najpiękniejsza karta w historii Kęt. Józef Piłsudski w Kętach i okolicy*, „Almanach Kęcki” Nr 9: 2005

⁸⁷ „Wiadomości Polskie” 1915, nr 17, 18, s. 3; A. Małysa, *Pułkownik Stanisław Królicki...*, s. 38.

⁸⁸ U. Oettingen, *I Brygada Legionów Polskich nad Nidą w 1915 roku*, „Europa Orientalis. Studia z dziejów Europy Wschodniej i państw bałtyckich”, T. 4: 2013, s. 9–10.

- J. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935, T. 1 1867–1916*, Warszawa 1998
- Kęty. *Wokół społeczności. Studia i szkice z dziejów miasta i okolicy*, red. M. Tylza-Janosz, Kęty 2016
- M. Klimecki, *Łowczówek 1914*, Warszawa 1993
- J.T. Korzeniewska, *Przedszkole Sióstr Zmartwychwstanek w Kętach*, Lublin 2013
- J. Koziół, *Tuchów i okolice*, Tuchów 1999
- Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 2010
- A. Małysa, *Pułkownik Stanisław Królicki. Żołnierz czterech wojen*, Kęty 2018
- A. Małysa, *Setna rocznica Wielkiej Wojny, „Kęczanin”* 2014, nr 9
- A. Małysa, *Wspomnienia legionistów z pobytu w Kętach w 1915 roku, „Almanach Kęcki”*, Nr 18: 2014
- K. Meus, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013
- U. Oettingen, *I Brygada Legionów Polskich nad Nidą w 1915 roku, „Europa Orientalis. Studia z dziejów Europy Wschodniej i państw bałtyckich”*, T. 4: 2013
- J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 2004
- Pięty Pułk Piechoty Legionów „Zuchowatych”*, oprac. G. Łowczowski, Londyn 1968
- B.J. Potępa, *Jubileusz 300-lecia konsekracji kościoła Franciszkanów (Reformatów) w Kętach, „Almanach Kęcki”*, Nr 19: 2015
- G. Sokalski, *Ojczyzna i rodzina. Dzieje Apteki „Pod Aniołem” w Kętach, „Almanach Kęcki”*, Nr 15: 2011
- J. Stanek, *Z dziejów ziemi oświęcimskiej*, Kraków 1959
- W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 2004
- Tu narodziło się Wojsko Polskie. Pobyt I Brygady Legionów w Kętach i okolicy w 1915 r.*, Kęty 2015 (folder wydany przez Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach).
- Wilamowice. Przyroda, historia, język, kultura oraz społeczeństwo miasta i gminy*, red. A. Barciak, Wilamowice 2001
- L. Wyszczelski, *Generał Kazimierz Sosnkowski*, Warszawa, 2010
- M. Zgórnjak, *1914–1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987
- P. Zięba, *Monografia wsi i parafii Bulowice koło Kęt*, Kęty 2009
- M. Żmuda, *Wadowickimi śladami niepodległości, „Wadoviana”* Nr 20: 2017

ŹRÓDŁA

RĘKOPISY

- Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku Białej, sygn. 297, Listy obowiązanych do pospolitego ruszenia w latach 1872–1900, litery Kę–N, s. 1–498.
- Liber mortuorum*, Archiwum Parafii św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach, T. 12 (1918–1956)
- Kronika Domu Sióstr Zmartwychwstanek w Kętach, sygn. J.I.3.
- Kronika Szkoły Powszechnej nr 2 w Kętach
- Księga cechu piekarskiego w Kętach, MAKK, sygn. MK/H/693,

PAMIĘTNIKI I WSPOMNIENIA

- L. Berbecki, *Pamiętniki generała broni Leona Berbeckiego*, Katowice 1959
 J. Herzog, *Krzyż Niepodległości. Wspomnienia ze służby w Legionach*, Kraków 2001
 T. Kasprzycki, *Kartki z dziennika oficera I Brygady*, Warszawa 1934
 K. Lenczowski, *Pamiętnik kapelana legionów*, Kraków ; Krosno 1989
 W. Lipiński (Socha), *Szlakiem I Brygady. Dziennik żołnierski*, Łomianki 2014
 A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Warszawa 1989
 F. Sławoj-Składkowski, *Moja służba w Brygadzie. Pamiętnik polowy*, Warszawa 1990
 W. Solec, *Pamiętnik legionisty*, Warszawa 1988
 A. Strug, *Odnaka za wierną służbę*, Warszawa 1957, s. 55–56
Zapiski porucznika Pększyca-Grudzińskiego, oprac. J. Kaden-Bandrowski, Kraków 1915

PRASA

„Wiadomości Polskie” 1915, nr 17, 18

STRONY INTERNETOWE

http://genealog.mrog.org/wartosc_pieniadza.html, Poradnik genealogiczny. Wartość pieniądza (dostęp: 7.09. 2018)

SUMMARY

Andrzej Małysa

THE POLISH LEGIONS' STAY IN THE TOWN OF KĘTY AND NEARBY IN THE WINTER OF 1915

The article concerns the stay of the First Brigade of the Polish Legions under the command of brigadier Józef Piłsudski in the town of Kęty and neighborhood. The Legion units stay took place from 24th of January to the end of February 1915. The brigade was directed to rest by the Austrian headquarters in the region of Kęty after a very difficult battle of Łowczówek, fought at the end of December 1914. The stay of the Polish Brigade in the town by the Soła river was of particular importance for the future of the military unit. In the town of Kęty the legionnaires were allowed to rest after troubles of the winter military campaign. They could have got here any medical help available in many hospitals which were organized in the buildings of schools and monasteries of the town.

KEY WORDS: FIRST BRIGADE OF THE POLISH LEGIONS, BRIGADIER JÓZEF PIŁSUDSKI, THE TOWN OF KĘTY